

KS. EDMUND PRZEKOP

„MATRIMONIA MIXTA” W SCHEMATACH NOWEGO PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO

Podczas soborowej dyskusji nad dekretem o ekumenizmie wysuwano postulat zreformowania przepisów prawa odnośnie do małżeństw mieszanych. Rozwój dialogu ekumenicznego pośród wyznań chrześcijańskich, któremu Sobór Watykański II utorał nowe perspektywy, wyraźnie sprzyjał takim tendencjom. Jednakże w toku dyskusji soborowej okazało się, iż ten palący problem nie dojrzał jeszcze do zadawalającego rozwiązania. Sobór przekazał więc samemu papieżowi załatwienia w okresie późniejszym tej sprawy. Na Soborze zdołano jedynie określić formę prawną, wymaganą odtąd w katolickich Kościołach wschodnich do godziwego i ważnego zawarcia małżeństwa mieszanego. Ojcowie soborowi orzekli więc, że ilekroć katolik obrządku wschodniego zawiera związek małżeński z akatolikiem wschodnim (prawosławnym), kanoniczna forma obowiązuje jedynie *ad licitatem*. *Ad validitatem* zaś wystarczy, gdy takie małżeństwo zostanie zawarte wobec świętego ministra¹, czyli że wystarcza tutaj również obecność i błogosławieństwo duchownego prawosławnego. W ślad za tym w 1966 r. została zniesiona kodeksowa ekskomunika dotycząca katolików zawierających małżeństwo *coram ministro acatholico* wraz ze złagodzeniem przepisów dotyczących formy liturgicznej małżeństw mieszanych².

¹ Por. P. Palka. *Forma prawna zawarcia małżeństw mieszanych* „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 18: 1971 z. 5 s. 5—19. Dekretem *Crescens matrimoniorum* wydanym przez Kongregację dla Kościołów Wschodnich (22 II 1967) postanowienie soborowe rozciągnięto również na małżeństwa mieszane łacinników z akatolikami wschodnimi (por. AAS 59: 1967 s. 165—166).

² AAS 58: 1966 s. 235—239.

Po Soborze ukazało się kilka nowych dokumentów, w których Stolica Święta dokonała gruntownej zmiany przepisów kościelnych na odcinku małżeństw mieszanych. Poza wyżej wspomnianym dekretem *Crescens matrimoniorum*, na szczególną uwagę zasługuje tu głównie motu proprio Pawła VI *Matrimonia mixta* (1970) oraz zalecenia w tej kwestii Synodu Biskupów odbytego w 1967 r. Przypomnijmy tu tylko, że od 1970 r. ordynariusze miejsca posiadają obszerne uprawnienia do udzielania dyspens od przeszkód *mixtae religionis* i *disparitatis cultus* oraz od formy prawnej zawarcia małżeństwa. Ponadto strona akatolicka została zwolniona od składania wymaganych dotąd rękojmi³.

Dalszą reformę przepisów prawnych na odcinku małżeństw mieszanych przygotowały dwie Papieskie Komisje d/s reformy kodeksu prawa. Dla Kościoła łacińskiego znajdują się one w zbiorze nowego kodeksu (podzielonego na 7 ksiąg)⁴, oczekującego na papieskie zatwierdzenie, w sekcji *De matrimoniis mixtis* (kan. 1078—1083). Analogiczne przepisy prawa dla katolickich Kościołów wschodnich zawarte są w schemacie *De sacramentis*⁵. Schemat ten liczy 206 kanonów i obejmuje wszystkie sakramenty. Prawo odnośnie do małżeństw mieszanych, pod ogólnym tytułem *De matrimoniis cum non catholicis*, jest w nim zawarte w kanonach 148—151. Dodajmy jeszcze, że dokument ten został w połowie 1980 r. rozesyłany do wszystkich organów konsultacyjnych z prośbą o wyrażenie swoich krytycznych uwag i postulatów. Piszącemu te słowa wiadomo, iż schemat powrócił do Papieskiej Komisji z zaleceniem, by niektóre działy wschodniego prawa małżeńskiego poddać jeszcze dalszym studiom. Zagadnienie małżeństw mieszanych nie nasunęło organom konsultacyjnym prawie żadnych krytycznych uwag; z tej też racji kanony te mogłyby być już dzisiaj ogłoszone, ale decyzja należy do najwyższego prawodawcy — papieża.

Poniżej dokonam — metodą porównawczą — szczegółowego przeglądu ustaleń, jakie zapadły w obu Papieskich Komisjach. Taki szczegółowy przegląd pozwoli nam już teraz zorientować się, jak będzie w niedalekiej przyszłości wyglądało zreformowane prawo małżeńskie obu Kościołów na odcinku małżeństw mieszanych. W chwili obecnej daje się ono zgrupować w następujących punktach:

- Natura małżeństw mieszanych;
- Zakaz małżeństw mieszanych;

³ AAS 62: 1970 s. 257—263.

⁴ Pełny tytuł zaprojektowanego kodeksu brzmi: *Schema Codicis Iuris Canonici. Typis Polyglottis Vaticanis 1980*.

⁵ Pełne brzmienie schematu: *Schema canonum de cultu divino et praesertim de sacramentis. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Orientalis Recognoscendo. Romae 1980*.

- Warunki wymagane do dyspensy (*causae canonicae i cautela*);
- Forma prawna małżeństw mieszanych;
- Duszpasterska troska o małżeństwa mieszane;
- Uzdrawienie w związku (*sanatio in radice*) małżeństwa mieszanego.

1. NATURA MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH

Jakkowiek oba schematy zrywają z dotychczasową terminologią techniczną: *impedimentum mixtae religionis* i *impedimentum disparitatis cultus*, jednakże wyróżniają one spośród małżeństw mieszanych takie, które katolicy zawierają z ochrzczonymi akatolikami od tych, w których katolicy wstępują w związki z osobami nieochrzczonymi w ogóle. Stosowanie przez prawodawcę terminologii opisowej na określenie obydwu wypadków małżeństwa mieszanego (z pominięciem terminologii dotychczasowej) ma tutaj niewątpliwie wydźwięk ekumeniczny⁶. Jak już zdążyliśmy wyżej powiedzieć, schemat dla Kościoła łacińskiego, idąc zresztą za motu proprio *Matrimonia mixta*, traktuje o małżeństwach mieszanych w sekcji pod wspólnym tytułem *De matrimoniis mixtis*. Natomiast schemat dla katolików Kościołów wschodnich — postępując za sugestią Synodu Biskupów z 1967 r. — rozważa tego rodzaju małżeństwa pod jedną nazwą: *De matrimoniis cum non catholicis*. Różnica w obu schematach nie dotyczy bynajmniej istoty rozpatrywanego tu zagadnienia. Nie napotykamy też w schematach nowego prawa takich terminów, co heretyk i schizmatyk, dla tych samych zresztą racji jak wyżej. Z drugiej jednak strony nowe prawo, zwłaszcza dla Kościołów wschodnich, nie stawia małżeństwa katolika zawieranego z niekatolikiem wschodnim (prawosławnym) na równi z małżeństwem, jakie katolik zawiera z chrześcijaninem zachodnim (protestantem). *Ratio iuris* takiego potraktowania jest prosta: w Kościołach wschodnich sprawowane są prawdziwe sakramenty, pośród których w sposób szczególny małżeństwo i Eucharystia stanowią o prawie doskonałej jedności z Kościołem katolickim. Gdy nie ma takiej jedności w wierze co do sakramentów (np. w wypadku wspólnot protestanckich), współuczestnictwo *in sacris* z takimi braćmi odłączonymi jest ustalone na innej zasadzie.

Gdy chodzi natomiast o wypadek małżeństwa zawieranego w ramach dotychczasowej przeszkody *disparitatis cultus*, a więc małżeństwo osoby

⁶ Argumenty po temu podaje Synod Biskupów z 1967 r. Por. G. Caprile. *Il primo Sinodi dei Vescovi. Romae 1968* s. 325—438; por. także w tym względzie postanowienia Dyrektorium ekumenicznego pod nazwą *Directorium ad ea quae a Concilio Vaticano Secundo de re oecumenica promulgata sunt exsequenda* (AAS 59: 1967 s. 574—592).

ochrzczonej z osobą nieochrzczonej, schematy nic nie mówią na temat sakramentalności takiego związku. Dziś jednak dominuje powszechnie słuszny pogląd, że tego rodzaju małżeństwo nie jest sakramentalnym związkiem. Pomiedzy takimi małżonkami brak też pełnej duchowej więzi nadprzyrodzonej, niezbędnej tak bardzo przy formowaniu chrześcijańskiej rodziny. A więc źródłem zakazu takiego związku jest brak pełnej wspólnoty duchowej między małżonkami z racji różnicy religii, który — bez uprzedniej dyspensy — nigdy nie może być ważnie zawarty. Dodajmy tylko, iż Kościół nie odmawia swemu wiernemu takiej dyspensy, jeśli zachodzi po temu jakaś słuszna przyczyna, o czym powiemy więcej poniżej.

2. ZAKAZ MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH

Zakaz zawierania małżeństw mieszanych sięga dawnej starożytności⁷. Z czasem przybierał nawet na ostrości; wystarczy tu wspomnieć choćby słynny kan. 72 Synodu Trullańskiego z 691 r., który po raz pierwszy zaprowadził zrywającą przeszkodę małżeństwa mieszanego w Kościele wschodnim⁸. Do XIII w. zakaz ten dotyczył jednak w równej mierze heretyków, schizmatyków i niewiernych. Dopiero w nauce dekretystów i dekretalistów zakaz zawierania małżeństwa między katolikiem a ochrzczonej niekatolikiem przybrał postać przeszkody wzbraniającej, natomiast w odniesieniu do niewiernych ustaliła się przeszkoda zrywająca. W średniowieczu małżeństwa mieszane, zwłaszcza z heretykami, należały do rzadkości, gdyż herezja stanowiła przestępstwo wobec prawa państwowego i jako taka ściągała na winnych ostre sankcje karne. Istotnym warunkiem uzyskania zgody Kościoła na małżeństwo mieszane było w owych czasach wyrzeczenie się błędów przez stronę niekatolicką. Od czasów reformacji mieszane związki małżeńskie zaczęły pojawiać się coraz częściej, zwłaszcza w krajach w większości zamieszkałych przez protestantów. W takich to warunkach wystąpiła potrzeba uściślenia dyscypliny kościelnej na odcinku mieszanych małżeństw. Dokonał tego papież

⁷ Taką myśl wyraził np. P. Tocanel w swoim referacie (*Matrimoni misti. Il diritto romano-cattolico dopo il Vaticano II*), ogłoszonym na Międzynarodowym Kongresie Prawa Kościołów Wschodnich w Salonikach (23—27 IX 1981). Maszynopis referatu w posiadaniu autora art.).

⁸ Zarys małżeństw mieszanych podaje S. Biskupski. *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*. Warszawa 1956 s. 146—150.

⁹ Synod ten otworzył zupełnie nową kartę w historii przeszkód małżeństw mieszanych, zwłaszcza w Kościele bizantyjskim. Por. na ten temat: E. Przekop. *Przeszkoda różności religii w Kościele bizantyjskim*. „*Prawo Kanoniczne*” 14: 1971 nr 3—4 s. 33—67. Doktryna synodu w Trullo nie przyjęła się wszakże na Zachodzie poza nielicznymi wyjątkami. Nie przyjęła się również jednolicie i na Wschodzie.

Benedykt XIV w konstytucji *Magnae nobis* (1748)¹⁰, skierowanej do Polski, podając w niej dokładne warunki, pod jakimi można udzielić zezwolenia, na zawarcie mieszanego małżeństwa. Odtąd Kościół zezwalał na związki mieszane jedynie w wypadku, gdy strona akatolicka złożyła formalne zobowiązanie (rękojmie), że stronie katolickiej nie będzie w takim małżeństwie groziło niebezpieczeństwo utraty wiary, a oboje nupturieneci złożą zobowiązanie, że potomstwo będzie ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej. Jest też charakterystyczne, że od Benedykta XIV Kościół nie wymagał już od strony akatolickiej wyrzeczenia się błędów w wierze.

Zakaz zawierania małżeństw mieszanych w prawie kodeksowym został wyrażony w ostrym sformułowaniu: *Severissime Ecclesia ubique prohibet (...)*¹¹. Stronie katolickiej grozi bowiem w takim małżeństwie niebezpieczeństwo ulegania błędom strony akatolickiej, powstanie niepokoju sumienia, zaniedbywanie religijnych praktyk, zubożenie w sprawach wiary, a nawet realne niebezpieczeństwo odpadnięcia od Kościoła. Takie same niebezpieczeństwo grozi również potomstwu. Nic więc dziwnego, że kodeks łaciński w kan. 1060 i kodeks wschodni w kan. 50 wyrażają ze szczególną mocą zakaz zawierania małżeństw mieszanych.

Dziś w klimacie zbliżenia pomiędzy poszczególnymi wyznaniem chrześcijańskimi, kiedy też o wiele częściej zawiązują się pomiędzy katolikami i akatolikami kontakty i wspólnoty, które często przybierają charakter trwałych związków, zagadnienie małżeństw mieszanych trzeba widzieć w innym świetle niż to dotąd bywało. Dali temu wyraz Ojcowie Soboru Watykańskiego II, a szczególnie posoborowe dokumenty Stolicy Apostolskiej, które uregulowały na nowych podstawach całość dyscypliny kościelnej na odcinku małżeństw mieszanych. Mamy tu na myśli głównie wyżej wspomniane motu proprio *Matrimonia mixta*. By nie przedłużać wykładu chcemy tylko tu stwierdzić, że założenia doktrynalne i normatywne tego dokumentu posłużyły redaktorom obu naszych schematów do sformułowania nowych kanonów, które tu rozważymy. Gdy chodzi o zakaz zawierania małżeństw mieszanych, inaczej go wyraża schemat wschodni, inaczej — schemat zachodni. Zgodnie z wyżej postawioną zasadą, iż nie należy małżeństw katolików ze wschodnimi akatolikami ochrzczoneymi traktować *ex aequo* z tymi, które katolicy zawierają z niekatolikami zachodnimi, schemat wschodni w kan. 148 § 1 odnośnie do tych pierwszych związków pomija w ogóle dotychczasowy zakaz wyrażony dotąd w słowie *prohibet*; do zawarcia małżeństwa przez

¹⁰ Encyklika, choć skierowana tylko do Polski, miała jednak zasadnicze znaczenie i obowiązywała w całym Kościele łacińskim (por. Biskupski, dz. cyt., s. 148 n.).

¹¹ KPK kan. 1060; motu proprio *Crebrae allatae sunt* (=CA), kan. 50.

osoby ochrzczone w obrządku wschodnim, z których jedna przynależy do Kościoła katolickiego, druga do Kościoła prawosławnego, wystarcza odtąd tylko zezwolenie właściwego hierarchy miejsca, którego ten ostatni nie odmówi, gdy tylko strony dopełnią warunki określone prawem partykularnym¹², które dla całego regionu ustali kompetentna władza ustawodawcza¹³. Zauważmy, iż nowy kanon nie mówi wcale o dyspensie od przeszkody; ta bowiem w odniesieniu do chrześcijan prawosławnych więcej już nie istnieje; mówi się tylko o zwykłym pozwoleniu hierarchy (*de licentia*). Natomiast pozostaje nadal w schemacie wschodnim zakaz zawierania małżeństwa mieszanego z akatolikiem, który przyjął chrzest poza Kościołem wschodnim (np. z protestantem). Dla tego rodzaju małżeństw schemat wschodni przejął analogiczną normę ze schematu dla Kościoła łacińskiego, gdzie się stanowi, iż bez uprzedniej dyspensy miejscowego hierarchy małżeństwo między katolikiem wschodniego obrzędu a katolikiem innego Kościoła niż wschodni jest zabronione (*prohibitum est*)¹⁴. Mamy tu bowiem do czynienia z przeszkodą małżeństwa mieszanego, którą usuwa dopiero dyspensacja. Jak każda dyspensacja, tak i ta, będąc rozluźnieniem prawa, wymaga odpowiednich przyczyn kanonicznych, o czym w następnym punkcie wywodów. Ponieważ do udzielenia dyspensy wymaga się złożenia rękojmi (*cautiones*), dowiemy się jednocześnie na jakie ustępstwa w tej materii idzie nowe prawo w porównaniu z prawem kodeksowym.

3. RĘKOJMIE I PRZYCZYNY KANONICZNE UDZIELENIA DYSPENSY

Zakaz zawierania małżeństwa mieszanego, nawet w ramach samego prawa kościelnego, stanowi zakaz w rzeczy ważnej. Z tego powodu prawo kodeksowe, tak dla Kościołów wschodnich jak i Kościoła łacińskiego, domaga się dla takiej dyspensy przyczyny słusznej, poważnej i naglącej¹⁵. Słuszna przyczyna, o której mówi schemat łaciński w kan. 1079 (schemat wschodni zagadnienie kanonicznych przyczyn pomija milcze-

¹² *Matrimonium inter duas personas baptizatas orientales quarum altera sit catholica altera vero non-catholica non nisi cum hierarchae loci licentia, impletis conditionibus a iure particulari determinatis, concessa, iniri licet.*

¹³ § 2. *Auctoritates legislativae variarum Ecclesiarum sui iuris in eodem territorio potestatem habentes curare tenentur ut, collatis consiliis, conditiones de quibus in § 1 in omnibus Ecclesiis eiusdem territorii eadem sint.*

¹⁴ Normę tę podaje kan. 149 § 1: *Matrimonium inter duas personas baptizatas, quarum altera sit catholica altera vero non-catholica et non orientalis, sine praevia hierarchae loci dispensatione, prohibitum est.* Por. kan. 1078 w schemacie łacińskim.

¹⁵ Por. KPK kan. 1061 CA kan. 51.

niem)¹⁶, oznacza właśnie to samo, gdyż miarą słuszności jest powaga samego przepisu prawnego, od którego udziela się dyspensy. Nie ulega zaś wątpliwości, że gdy idzie o powagę normy prawnej, przepis nowego prawa w niczym nie ustępuje tu nazwie kodeksowej. Nowością natomiast w obu schematach jest to, że władzę dyspensowania od obu przeszkód małżeństwa mieszanego posiada z samego prawa ordynariusz miejsca. Jest też znamienne, że nowe przepisy nie przewidują rezerwatu papieskiego w wypadku, gdy strona katolicka (tak obrządku łacińskiego jak i wschodniego) odmawia spełnienia uwarunkowań dotyczących złożenia rękojmi. Wolno więc wyciągać z tego wnioski, że rezerwat papieski, przewidziany na taką okoliczność w motu proprio *De Episcoporum muneribus* (dla Kościoła łacińskiego)¹⁷ i w motu proprio *Episcopalis potestatis* (dla katolickich Kościołów wschodnich)¹⁸, stracił na aktualności.

Najciekawsze jest stanowisko, jakie prawodawca zajmuje w nowym prawie w sprawie rękojmi. Oba schematy osobno określają — w oparciu zresztą o motu proprio *Matrimonia mixta* — rękojmie dla strony katolickiej i strony niekatolickiej z tym tylko, że prawodawca łaciński przez stronę akatolicką rozumie jakąkolwiek osobę ochrzczoneą, która *Ecclesiae vel communitati ecclesiali plenam communionem cum Ecclesia catholica non habenti adscripta* (kan. 1078), a więc także ochrzczonego w Kościele prawosławnym. Natomiast schemat wschodni — o czym już powiedzieliśmy wyżej — wyłącza z takiej grupy osób chrześcijan prawosławnych; z tymi ostatnimi wystarcza do godziwego zawarcia małżeństwa pozwolenie hierarchy miejscowego. Nowe prawo zobowiązuje więc stronę katolicką do dwóch rzeczy. Z jednej strony nakłada na nią obowiązek złożenia oświadczenia, że jest gotowa usunąć grożące jej niebezpieczeństwo utraty wiary¹⁹. Z natury rzeczy wypełnienie takiego zobowiązania zależy jedynie i wyłącznie od woli zainteresowanej strony. Toteż w tym wypadku nakaz prawa jest bezwarunkowy i nie dopuszcza żadnych wyjątków. Z drugiej strony prawodawca, tak wschodni jak i łaciński, zobo-

¹⁶ W projekcie wschodnim, idąc za poglądem Synodu Biskupów z 1967 r., położono główny nacisk na wymóg złożenia rękojmi przez stronę katolicką. Schemat uznaje, że w klimacie zbliżenia pomiędzy poszczególnymi wyznaniem chrześcijańskimi wystarczy, jeśli dawca dyspensy urobi sobie pewność moralną, że strona katolicka nie będzie narażona na niebezpieczeństwo utraty wiary.

¹⁷ Stanowi o tym nr 16: *Ab omnibus impedimentis matrimonialibus, si agatur de matrimoniis mixtis, quotiescumque servari nequeunt condiciones requisitae in n. 1 instructionis a S. Congregatione pro Doctrina Fidei, die XVII mensis martii MCMLXVI editae* (PPK, t. I, z. 1 n. 16, s. 121).

¹⁸ Ta sama norma wydana dla Kościołów wschodnich brzmi następująco: *Ab omnibus impedimentis matrimonialibus (...), quotiescumque servari nequeunt condiciones iure requisitae* (tamże, n. 11, s. 132).

¹⁹ Kan. 149 § 2: *Ad impetrandam dispensationem, pars catholica declaret se paratam esse pericula a fide deficiendi removere.*

wiązuje katolika do szczerego złożenia przyrzeczenia, iż uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby całe potomstwo z mieszanego małżeństwa było ochrzczone i wychowane po katolicku²⁰. Ponieważ w praktyce bardzo często wykonanie tego zobowiązania nie zależy wyłącznie od woli i nastawienia strony katolickiej, dlatego nowe prawo żąda od niej tylko tyle, ażeby szczerze, a więc w sposób wewnętrznie zdecydowany, przyrzekła uczynić wszystko, co rzeczywiście będzie leżało w jej mocy, by wychować dzieci po katolicku. Efekt jej wysiłków może się jednak potem okazać — wbrew dobrej jej woli — zupełnie bezskuteczny, z czym zresztą mamy nie raz jeden do czynienia nawet w rodzinach, w których obie strony są katolikami. Zupełnie inaczej traktuje nowe prawo stronę niekatolicką. Kościół nie chce nakładać na nią niczego, co mogłoby w jakiś sposób urazić jej sumienie i naruszyć wolność religijną. Nie żąda więc od strony akatolickiej żadnej deklaracji (przeciwnie było w prawie kodeksowym)²¹ ani też żadnego przyrzeczenia w sensie zobowiązania. Wymaga jedynie, by w stosownym czasie i w należyty sposób dokładnie poinformowano akatolikę o zobowiązaniach, jakie przyjęła na siebie strona katolicka²². Prawo nie żąda też teraz od niekatolicka postawy aprobującej takie zobowiązania. Gdyby jednak akatolik oświadczył wyraźnie, że nie zgadza się z zobowiązaniami strony katolickiej, jego postawa nie stanowi obecnie podstawy do odmowy udzielenia dyspensy, gdyż prawo w obu schematach nie zawiera żadnej klauzuli unieważniającej. W ujęciu nowego prawa dostateczne gwarancje znajdują się w rękojmiach złożonych przez stronę katolicką.

Łącznie ze sprawą rękojmi nowe prawo (jednakowo w obu schematach) nakazuje pouczyć dokładnie obie strony o celach i przymiotach małżeństwa chrześcijańskiego z zaznaczeniem, że żadna ze stron nie może celem ważnego zawarcia małżeństwa wykluczyć pozytywnym aktem woli niczego takiego, co należy do istoty sakramentalnego małżeństwa²³.

Wreszcie schemat łaciński w kan. 1080²⁴, zaś schemat wschodni w paragrafie czwartym omawianego kan. 149²⁵ stanowią, iż do Konferencji

²⁰ *Eadem insuper gravi obligatione tenetur promissionem sinceram praestandi, se omnia pro viribus facturam esse, ut universa proles in Ecclesia catholica baptizetur et educetur* (tamże).

²¹ Por. KPK kan. 1061 § 1, 2°; CA kan. 51 § 1, 2°.

²² Kan. 149 § 2: *De his promissionibus a parte catholica faciendis, pars non catholica tempestive certior fiat, adeo ut constet ipsam vere consciam esse promissionis et obligationis partis catholicae*; por. kan. 1079, 2°.

²³ Kan. 149 § 3: *Ambae partes edoceantur de finibus et proprietatibus essentialibus matrimonii, a neutro contrahente excludendis*; por. kan. 1079, 3°.

²⁴ *Episcoporum Conferentiae est, decreto ad normam can. 330 § 2 lato, tum modum statuere uo hae declarationes et promissiones, quae semper requiruntur, faciendae sint, tum rationem definire qua de ipsis et in foro externo constet et pars non catholica certior reddatur*.

²⁵ Ta sama norma, z tym tylko zastrzeżeniem, iż zamiast Konferencji Biskupów schemat mówi *de auctoritate legislativae uniuscuiusque Ecclesiae sui iuris*.

Biskupów (w Kościele zachodnim) i kompetentnej władzy ustawodawczej Kościoła partykularnego (w Kościołach wschodnich) należy określenie sposobu, według którego strona katolicka złoży swoje oświadczenie i przyrzeczenie w ramach obowiązujących ją rękojmi. A więc przepisy prawa partykularnego zdecydują dokładnie dla swoich regionów, czy wystarczy wyrazić to wszystko ustnie lub wobec świadków, czy może należałoby żądać potwierdzenia tego na piśmie. Takie dwupoziomowe prawodawstwo, nie tylko w kwestii mieszanych małżeństw, lecz też w innych działach nowego prawa, wynika stąd, że obecnie prawo powszechne uwzględnia w swoich normach jedynie elementy istotne, niedopuszczające więc żadnych odchyień, pozostawiając prawu partykularnemu uregulowanie spraw mniej istotnych. Tak samo ma się rzecz, gdy chodzi o ustalenie warunków i okoliczności dla udzielenia dyspensy od obowiązku zachowania formy kanonicznej, a także zasad postępowania przy wnoszeniu adnotacji o zawartym małżeństwie mieszanym do kościelnych ksiąg metrykalnych, o czym będzie jeszcze okazja mówić na innym miejscu.

4. FORMA PRAWNA MAŁŻEŃSTW MIESZANYCH

W sprawach związanych z kanoniczną formą zawierania małżeństw mieszanych, schematy prawa małżeńskiego dla obu Kościołów w zasadzie utrzymują dotychczasowe przepisy prawa kodeksowego, choć w pewnych punktach wprowadzają zmiany. Schemat dla Kościoła obrządku łacińskiego postanawia, że każde małżeństwo mieszane ma być zawarte w formie kanonicznej z tym, że odnośnie do niekatolików wschodnich utrzymuje się w mocy dekret z 22 II 1967 (*Crescens matrimoniorum*), według którego przy zawieraniu małżeństwa przez katolika łacinnika ze wschodnim akatolikiem zachowanie formy kanonicznej jest wymagane tylko do godziwości aktu²⁶. Nowością w schemacie jest to, że ordynariusze otrzymują z samego prawa władzę udzielania dyspensy od obowiązku zachowania formy prawnej w każdym małżeństwie mieszanym, ilekroć w konkretnym wypadku zaistnieją poważne trudności w zachowaniu formy katolickiej. Po uzyskaniu takiej dyspensy nupturienci mają jednak obowiązek zawrzeć małżeństwo w jakiegokolwiek formie publicznej²⁷. Pod pojęciem formy publicznej, ujętej w schemacie bardzo ogólnie, podpada w równej mierze forma religijna (np. forma zawarcia małżeństwa

²⁶ Por. przyp. 1 tego artykułu.

²⁷ Kan. 1081 § 3:(...) *si graves difficultates formae canonicae servandae obstant, ordinario loci in quo matrimonio celebratur ius est ab eadem in singulis casibus dispensandi, salva tamen ad validitatem aliqua forma publica celebrationis.*

stosowana u prawosławnych czy też protestantów) jak też i forma cywilna (np. w urzędzie stanu cywilnego). Konferencja Episkopatu winna też wydać przepisy, które sprecyzują bliżej warunki i okoliczności dla udzielenia tego rodzaju dyspensy²⁸.

Taką samą dyspozycję zamieszcza również schemat dla katolickich kościołów wschodnich. Jedyną różnicą dotyczy tylko świętego ministra (*minister sacer*), którym — według schematu łacińskiego — jest również diakon²⁹, jak to zresztą ustalili w motu proprio *Matrimonia mixta* papież Paweł VI. Tymczasem schemat wschodni wymaga tutaj obecności kapłana i to do ważności związku³⁰. Innymi słowy Kościół wschodni nie uznaje obecności diakona przy błogosławieniu małżeństwa za wystarczającą, a więc ekwiwalentną z asystencją kapłana lub biskupa, jak to ma dzisiaj miejsce w Kościele łacińskim³¹. Tym postanowieniem redaktorzy schematu wschodniego wychodzą naprzeciw Kościołowi prawosławnemu, gdzie obecność kapłana przy zawieraniu małżeństwa ortodoksyjnego stanowi *conditio sine qua non* ważności związku. Według doktryny prawosławnej warunek ten weryfikuje się jedynie wtedy, jeżeli duchowny (*minister sacer*) udzielający ślubu posiada ważne święcenia kapłańskie. Znaczy to, że według doktryny prawosławnej sam kapłan jest szafarzem sakramentu małżeństwa³². Bez znaczenia więc pozostaje fakt, czy małżeństwo prawosławnego zostanie zawarte w urzędzie stanu cywilnego, czy wobec ministra duchownego nie mającego święceń kapłańskich (np. przed pastorem), czy wobec kleryka sposobiącego się do kapłaństwa (np. wobec diakona). W każdym z takich przypadków nieważność małżeństwa w świetle przepisów Kościoła prawosławnego jest oczywista. Jest też i drugi powód umieszczenia wymogu obecności kapłana do ważnego zawarcia małżeństwa w schemacie dla katolickich Kościołów wschodnich. Jego wcześniejszy kan. 163 w paragrafie pierwszym wymaga do zachowania formy prawnej małżeństwa dopełnienia świętego obrządku (*ritus sacer*)³³. Paragraf zaś drugi tegoż kanonu wyraźnie precyzuje znaczenie wyrażenia *ritus sacer*. Ma on polegać na czynności kapłana (nie mówi się o diakonie) asystującego i błogosławiącego³⁴. Przy czym wystarcza do zachowania tego

²⁸ *Episcoporum Conferentiae est normas statuere quibus praedicta dispensatio concordi ratione concedatur* (tamże).

²⁹ Por. kan. 1062 § 1.

³⁰ Por. kan. 163 § 1.

³¹ Por. w tej sprawie artykuł: E. Przekop. Zawieranie małżeństwa przez prawosławnych poza cerkwią jako problem duszpasterski dla katolików. *Colloquium salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne*, 1, 8: 1976 s. 275 n.

³² Tamże.

³³ *Ea tantum matrimonia valide sunt quae celebrantur ritu sacro.*

³⁴ *Sacer censetur ritus, ad effectus de quo in § 1, ipso interventu sacerdotis adsistentis ac benedicens.*

wymogu jakiegokolwiek błogosławieństwo, udzielone choćby w najbardziej ogólnej formie, jak np. sam znak krzyża świętego. Tym bardziej czyni zadość wymogom prawa udzielanie błogosławieństwa przepisanego przez księgi liturgiczne, o których znowu mowa w kan. 170 schematu³⁵. Wszystko to razem wzięwszy rozumiemy lepiej, dlaczego odnośnie do formy kanonicznej małżeństw mieszanych dyscyplina w obu schematach nie jest jednolita.

Istnieje też inna różnica pomiędzy obydwojma schematami przy udzielaniu dyspensy od obowiązku zachowania formy kanonicznej w małżeństwie mieszanym. Jak pamiętamy, według schematu łańciskiego, gdy tylko istnieją poważne przyczyny utrudniające zachowanie formy katolickiej, właściwym do udzielenia od tej formy dyspensy jest ordynariusz miejsca, na terenie którego małżeństwo jest zawierane. Natomiast schemat wschodni upoważnia w takim wypadku wschodniego hierarchę do dyspensowania jedynie od niektórych elementów formy prawnej małżeństwa. Takim elementem jest na przykład zastrzeżenie *modo sint sui ritus*, tzn. byleby nupturjenci, a przynajmniej jeden z nich, byli tego samego obrządku, co błogosławiający ich małżeństwo kapłan³⁶; albo też przepis, iż małżeństwo ma być zawierane w obecności dwóch świadków. Nie mogą natomiast wschodni hierarchowie dyspensować od wymogu, jakim jest *ritus sacer*; udzielenie bowiem dyspensy *a ritu sacro*, i pod warunkiem, że zachodzi po temu bardzo poważna przyczyna, nowe prawo wschodnie rezerwuje Stolicy Apostolskiej lub patriarsze³⁷.

Ostatnia kwestia, co do formy prawnej małżeństwa mieszanego, odnosi się do powtarzania celebracji takiego małżeństwa. Od pewnego czasu zaczęła się bowiem wytwarzać praktyka podwajania zaślubin polegająca na tym, że nupturjenci najpierw zawierają małżeństwo wobec szafarza katolickiego, a następnie idą do cerkwi i ponawiają je wobec duchownego prawosławnego. Stolica Apostolska była przeciwna tej praktyce od samego początku. Jak się wydaje, głównym powodem takiego sprzeciwu jest możliwość, a nawet duże prawdopodobieństwo, że nupturjenci mogą nie wyrazić zgody małżeńskiej równocześnie: oboje mogą mniemać, że dopiero zawarcie małżeństwa według ich własnego rytuału decyduje o ważności związku. Sprawa ta znalazła odzwierciedlenie w motu proprio *Matrimonia mixta* oraz w obu schematach prawa mał-

³⁵ *Extra casum necessitatis, in matrimonii celebratione servantur ritus et caeremoniae in libris liturgicis ab Ecclesia probatis praescriptae aut legitimis consuetudinibus receptae.*

³⁶ Por. E. Przekop. Forma prawna zawarcia małżeństwa ze względu na obrządek. *Częstochowskie Studia Teologiczne*, 5: 1977 s. 249–269.

³⁷ Kan. 169 § 3: *Salvo iure hierarcharum loci a ceteris elementis formae canonicae in celebratione matrimonii gravi de causa dispensandi, a ritu sacro in canonibus requisito dispensatio Sedi Apostolicae vel Patriarchae reservatur eaque gravissima tantum de causa concedi potest.*

żeńskie, które podają identyczną w tym względzie normę. Surowo zabraniają właśnie praktyki, według której zawiera się małżeństwo mieszane przy współdziałaniu ministrów katolickiego i akatolickiego, z których każdy z osobna sprawowałby własny ryt i odbierałby od nupturientów konsens małżeński. Utrzymuje się również w mocy zakaz zawierania małżeństwa wobec ministra akatolickiego, czy to przed ślubem katolickim, czy to po jego zawarciu³⁸. Może natomiast minister katolicki asystować przy celebracji małżeństwa mieszanego w Kościele katolickim, w obecności szafarza katolickiego i vice versa. Zezwala się także, by duchowny niekatolicki skierował do małżonków słowa życzeń i zachęty, nie wyłączając odmówienia stosownej za nich modlitwy; powinno to jednak dziać się za wiedzą miejscowego ordynariusza i z zachowaniem należytych ostrożności, by uniknąć niebezpieczeństwa dezorientacji.

5. TROSKA DUSZPASTERSKA O MIESZANE MAŁŻEŃSTWA

Ponieważ z prawa naturalnego małżonkowie mają równe prawa do potomstwa, wychowanie dzieci po katolicku może w praktyce napotykać różne trudności; pewne trudności, a nawet niebezpieczeństwa grożące wierze, mogą być udziałem także strony katolickiej w małżeństwie mieszanym. W związku z tym prawodawca zobowiązuje ordynariusza, proboszcza jak i innych duszpasterzy do szczególnej troski, by rodziny zapoczątkowane z małżeństwa mieszanego prowadziły godne życie, w zgodzie ze złożonymi przez stronę katolicką przyrzeczeniami, zwłaszcza w tym, co dotyczy wychowania lub nauczania w religii katolickiej potomstwa³⁹. Dotychczasowe prawo kodeksowe nie знаło takich postanowień. W nowych warunkach intencja prawodawcy, tak łacińskiego jak i wschodniego, jest bardzo wyraźna. Ponieważ w zakresie rękopisów prawodawca uwolnił stronę niekatolicką od jakichkolwiek zobowiązań, tym samym uległa niejako pogorszeniu sytuacja strony katolickiej w mieszanym małżeństwie. Przecież to na jej barki złożono jednostronnie cały ciężar wypełnienia rękopisów. Prawodawca pragnie więc zabezpieczyć stronie katolickiej oparcie i pomoc duchową poprzez stałą opiekę duszpasterską.

³⁸ Kan. 174: *Vetatur ne ante vel post canonicam celebrationem ad normam can. 163, alia habeatur eiusdem matrimonii celebratio religiosa ad matrimoniale consensum praestandum vel renovandum; itemque ne fiat celebratio religiosa, in qua sacerdos catholicus et minister non catholicus insimul, quisque ritum suum peragentes, partium consensum exquirat*; por. kan. 1081 § 4 schematu łacińskiego.

³⁹ Schemat wschodni, kan. 151; schemat łaciński, kan. 1082.

6. UZDROWIENIE W ZAWIĄZKU MAŁŻEŃSTWA MIESZANEGO

W wypadku, gdy wyjdzie na jaw, iż jakieś małżeństwo mieszane zostało zawarte nieważnie, z racji np. niezachowania obowiązującej formy, wolno ubiegać się o jego uzdrowienie w związku (*sanatio in radice*). Sprawa kompetencji przy udzielaniu sanacji została ujęta w nowym prawie małżeńskim obu Kościołów inaczej niż to miało miejsce w prawie kodeksowym. Kan. 1141 kodeksu łacińskiego rezerwował prawo udzielania sanacji wyłącznie Stolicy Apostolskiej. Biskupi łacińscy otrzymywali to prawo od papieża tylko w ograniczonym zakresie w poszczególnych indultach apostolskich lub w tzw. uprawnieniach pięcioletnich (*quinquennales*). Była to jednak władza tylko delegowana. Stałe uprawnienia płynące z władzy zwyczajnej otrzymali patriarchowie katolickich Kościołów wschodnich w motu proprio *Crebrae allatae sunt*, z tym jednak że mogli oni ten rodzaj konwalidacji stosować jedynie wtedy, gdy małżeństwo było nieważne z braku formy prawnej lub gdyby zostało zawarte z taką przeszkodą rozrywającą, od której patriarcha może dyspensować⁴⁰. Biskupi łacińscy otrzymali prawo uzdrawiania małżeństw mieszanych *in radice* od Soboru Watykańskiego II, najpierw w motu proprio *Pastorale munus*, potem nieco szerzej w motu proprio *De Episcoporum muneribus* w 1966 r. (takie same uprawnienia uzyskali hierarchowie wschodni poprzez motu proprio *Episcopalis potestatis* w 1967 r.), oraz w motu proprio *Matrimonia mixta* (1970) w odniesieniu do małżeństw mieszanych. W tym ostatnim wypadku z zachowaniem jednak uwarunkowań dotyczących rękojmi.

Obecnie nowe prawo (w obu schematach) poszerza uprawnienia biskupów z władzy zwyczajnej. Poza Stolicą Apostolską, biskupi diecezji (tym bardziej patriarchowie według schematu wschodniego) mogą sanować małżeństwa nieważne. Ich władza jest jednak o tyle ograniczona, że nie obejmuje wypadków, w których nieważność małżeństwa płynie z przeszkody zarezerwowanej Stolicy Świętej lub przeszkody pochodzenia bożego, która już wygasła. W tych wypadkach władza konwalidowania należy do papieża⁴¹. Schemat wschodni tę samą władzę wyraża podobnie, choć nieco inaczej pod względem redakcyjnym⁴². Natomiast gdy chodzi o udzielanie sanacji nieważnym małżeństwom mieszanym, oba schematy są tutaj również zgodne, gdy zobowiązują do odebrania najpierw przepisanych rękojmi w ujęciu nowego prawa. Zauważmy i to

⁴⁰ CA kan. 130 § 2.; por. E. Przekop. Sakramenty święte w prawie katolickim Kościołów wschodnich. Lublin 1979 s. 128.

⁴¹ Kan. 1119 § 2.

⁴² Kan. 206.

jeszcze, że w prawie kodeksowym przy sanacji małżeństw mieszanych była bardziej złagodzona taktyka w odniesieniu do składania rękojmii. Obecnie rękojmie w takim wypadku są obowiązkowe. Dlaczego? Idzie znowu o to, że w prawie kodeksowym rękojmie składała głównie strona niekatolicka i wobec jej negatywnej postawy sanacja praktycznie była jedynym sposobem uregulowania ważności takiego związku. Stąd złagodzona taktyka dawniej. Ponieważ obecnie rękojmie — co już po wielokroć razy przypominaliśmy — składa tylko strona katolicka, brakuje więc racji do stosowania tu złagodzeń.

*

*

*

Wyżej mogliśmy zauważyć, że dyscyplina kościelna na odcinku małżeństw mieszanych w pewnych szczegółach nie jest jednolita w obu schematach, jakkolwiek regulują one tę samą dyscyplinę dla jednego Kościoła katolickiego, choć o dwóch różnych tradycjach: łacińskiej i wschodniej. Zachodzące różnice, dotyczące tylko raczej porządku celebracji małżeństw, spowodowane są różnorodnością źródeł kształtujących tę dyscyplinę. Nadto postawa Kościoła katolickiego uległa od Soboru Watykańskiego II dużej zmianie wobec Kościołów wschodnich na korzyść uszanowania ich własnych tradycji. Zgodnie z życzeniem Ojca Świętego kodeks wschodni winien zawierać przepisy od tych tradycji w niczym nie odbiegające. Przy jego opracowywaniu nie mógł być więc brany za podstawę kodeks łaciński. Jego redaktorzy czerpali przeto inspirację w elementach typowo wschodnich, których należało szukać w dawnych synodach wschodnich, w różnych zbiorach wschodnich (katolickich i niekatolickich), w zwyczajach i obyczajach, jeśli są one tylko wyrazem ducha chrześcijańskiego Wschodu. Baczenie też uważano, by kodeks wschodni miał charakter ekumeniczny, czyli że normy w nim zawarte wiązać będą tylko samych katolików wschodnich, oraz że zostały one wydane tylko dla warunków obecnych i na czas dopóty Kościół katolicki i Kościół prawosławny nie dojdą do pełnej jedności.

„MATRIMONIA MIXTA" DANS LES SCHEMAS DE LA NOUVELLE LOI MATRIMONIALE.

Résumé

Le postulat du Concile pour reformer les prescriptions juridiques concernant le mariage mixte a provoqué la publication de quelques documents dans lesquels le Siège Apostolique a refait à fond les prescriptions de cette loi, Le nouveau règlement dans le domaine du mariage mixte a été traité dans les travaux des deux Commissions Papales pour la Réforme du Code de Droit Canonique de l'Eglise Latine et aussi des Eglises Orientales catholiques. Quant à l'Eglise Latine, les prescriptions mentionnées sont dans le code nouvellement fait en 1980, dans la section „De matrimoniis mixtis" (can. 1078—1083), et attendent l'approbation du Pape. Les prescriptions analogiques pour les Eglises Orientales Catholiques sont dans le schéma de 1980 „De cultu divino et praesertim de sacramentis" faisant partie du document intitulé „De matrimoniis cum non catholicis" (can. 148—151). Malgré que les deux documents n'aient pas encore la valeur juridique, néanmoins on a essayé de présenter dans cet article, en se servant de la méthode comparative, les décisions qui ont été prises dans les deux Commissions Papales afin de montrer aux lecteurs la possibilité de voir ce que seront, après la réforme, les lois du mariage mixte dans les Eglises Catholiques de tradition latine et orientale. A présent, la loi qui est en train de naître est groupée autour des points suivants: la nature du mariage mixte, l'interdiction du mariage mixte, les conditions de la dispense (causae canonicae et cautelae), la forme juridique du mariage mixte, le soin pastoral du mariage mixte et son assainissement (sanatio in radice). Après avoir étudié tous ces points on peut constater que la discipline ecclésiastique concernant le mariage n'est pas uniforme dans les deux schémas. Les différences viennent de la diversité des sources qui formaient cette discipline et elles ne sont pas essentielles, ne se rapportant qu' à la célébration du mariage.